

Królewskie miasto ma problem ze smogiem

Napisano dnia: 2020-02-13 16:22:21



BYSTRZYCA KŁODZKA. W dniach 6 - 13 lutego br., w ramach regionalnej kampanii ekoedukacyjnej "Dobra Atmosfera" Dolnośląski Alarm Smogowy przebywał w tym mieście z pyłomierzem. Skorzystał z zaproszenia lokalnego samorządu. Pomiary były wykonywane w zakresie stężenia pyłu zawieszonego PM_{2,5} przy pomocy profesjonalnego pyłomierza, który został ustawiony na balkonie w obrębie centralnej, zabytkowej części miasta (na pl. Wolności). Wyniki z pomiaru przedstawiają się następująco (linia pozioma obrazuje normę średniodobową Światowej Organizacji Zdrowia WHO dla PM_{2,5} - 25 µg/m³):



Ponieważ badanie nie obejmowało pełnej doby pierwszego i ostatniego dnia, nie wykonano wyliczeń stężenia średniodobowego PM₁₀ dla 6 i 13 lutego br. Z wykresu wyraźnie widać, iż wzrosty zanieczyszczenia powietrza notowane są popołudniami/wieczorami, czyli w czasie, gdy rozpalane są piece. Z uwagi na warunki atmosferyczne (występował orkan Sabina), jakość powietrza w badanym okresie była stosunkowo dobra. Jednak we wszystkich badanych dniach norma dzienna była przekroczona.

W okresie pomiarowym jakość powietrza w Bystrzycy Kłodzkiej była gorsza od jakości powietrza w najbliższej miejscowości z oficjalnym punktem pomiarowym, czyli w Kłodzku.

- Bystrzyca Kłodzka ma problem ze smogiem. Skala potrzebnych inwestycji w usuwanie pieców-kopciuchów i termomodernizację budynków jest bardzo duża. Biorąc pod uwagę możliwości finansowe gminy oraz zabytkowy charakter miasta, niezbędna jest dla poprawy sytuacji zewnętrzna pomoc finansowa, w tym z budżetu regionu i państwa. Szczególnie istotna jest dostępność środków na remonty zabytkowych kamienic - komentuje **Krzysztof Smolnicki** z Dolnośląskiego Alarmu Smogowego.

Należy jednocześnie pamiętać, że wyniki z pomiarów:

- są wielce uzależnione od panującej wówczas pogody (np. wiatr, deszcz, śnieg oczyszcza oczyszczając powietrze z pyłów) oraz od lokalizacji urządzenia;
- są próbką tylko dla tego przedziału czasowego (6 z 365 dni) i tylko dla tego miejsca, gdzie stał pyłomierz;
- nie zastępują oficjalnych badań i nie stanowią podstaw do określenia stanu powietrza przez cały rok. W tym celu najlepiej zainstalować profesjonalny sprzęt na stałe;
- nie sprawią, że poprawi się jakość powietrza. Zazwyczaj jest wręcz odwrotnie - modelowania często okazują się niedoszacowane, pomiary zaś wskazują faktyczny, gorszy stan jakości powietrza.

Skąd ten smog?

Źródłem zapylenia w sezonie grzewczym jest, jak powszechnie wiadomo, dym uchodzący z domowych kominów, zwłaszcza tam, gdzie do ogrzewania używany jest węgiel czy drewno. Brak przekroczeń norm zanieczyszczenia powietrza w sezonie grzewczym w rejonach górskich jest zjawiskiem rzadkim. Obecna zima jest dla nas ciągle dość łaskawa – pomimo sezonu grzewczego mamy dobre warunki dla rozwiewania i rozmywania zanieczyszczeń (wiatry i deszcze), ciągle dość łagodne temperatury. W wielu kotlinach górskich i dolinach występuje spora koncentracja zanieczyszczeń, lecz spoglądając na statystykę widać, że ciągle mamy lepiej niż np. rok temu. Jest to z dużym prawdopodobieństwem zasługą panującej aury.

Uchwała antysmogowa dla Dolnego Śląska

Dolny Śląsk to jedno z 3 najbardziej zanieczyszczonych województw w Polsce. Jak pokazują coroczne raporty Inspekcji Ochrony Środowiska, praktycznie wszystkie gminy w regionie mają problem z zanieczyszczeniami powietrza. Każdy sezon grzewczy to czas morowy dla Dolnoślązaków.

Zgodnie z przyjętą jednogłośnie 30.11.2017 r. uchwałą antysmogową dla Dolnego Śląska, w Bystrzycy Kłodziej od 1 lipca 2018 roku nie można spalać mułów i flotów węglowych, węgla sypkiego o uziarnieniu poniżej 3 mm, węgla brunatnego oraz mokrego drewna (o wilgotności pow. proc.). Dalej można używać węgla i drewna, ale tylko wysokiej jakości. Od 1.7.2018 r. nie można też montować nowych „kopciuchów”, tylko piece i kotły spełniające wymogi emisji pyłu określone dla Ekoprojektu. Do roku 2024 roku mają zniknąć obecnie używane „kopciuchy”, zaś kotły klasy 3 lub 4 będą mogły pracować jeszcze do 2028 roku. Docelowo mają pozostać w użyciu tylko urządzenia grzewcze na paliwa stałe spełniające wymogi Ekoprojektu. W celu obniżenia emisyjności obecnie używanych „kopciuchów” uchwała antysmogowa zezwala na stosowanie elektrofiltrów (które od lat używa przemysł zmuszony przepisami do redukcji zanieczyszczeń powietrza).

„Dolny Śląsk bez smogu” to akcja Fundacji EkoRozwoju realizowana w ramach kampanii edukacyjnej.

D o b r a A t m o s f e r a - d o l n o ś ł a s k a k a m p a n i a e k o e d u k a c y j n a